

# ECHO OBCOJEZYCZNE

## (NP) NIEMIECKO-POLSKIE (NP)

## DEUTSCH-POLNISCHES ECHO

CZASOPISMO DWUJEZYCZNE DLA WSZYSTKICH — ZWEI-SPRACHEN-ZEITSCHRIFT FÜR ALLE

Nr. 2 (14) — NP ■ ROK II ■ LUTY — 1936 — FEBRUAR ■ CENA N-RU 60 GR.

„Echo Obcojęzyczne” wychodzi co miesiąc w 2-ch wydaniach jęz.: niemiecko-polskiem i francusko-polskiem. Prenumerata każdego wydania językowego wynosi: rocznie 7 zł., półrocznie zł. 3.50 (kwartalnie zł. 1.75). Adres redakcji i administracji: „Echo Obcojęzyczne”, Warszawa I, ul. Waliców 3/4. — Tel.: 613-40.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635. — Kartoteka Rozrachunkowa (Pocztowa) Nr. 501.

Ceny ogłoszeń (w obu wydaniach): 1 str. 240 zł., 1/2 str. 120 zł., 1/4 str. 60 zł., 1/8 str. 30 zł.

(Alleinvertrieb für Deutschland: Buchhandlung A. Collignon, Berlin NW 7, Prinz Louis Ferdinand-Str. 2.)



„Mein Sohn ist wegen Abschreibens bestraft worden, Herr Direktor. Ich wollte Ihnen nur sagen: Er schießt. Wenn er in das Heft seines Nebenmannes sieht, dann schreibt er bestimmt nicht ab.“

„Das ist es ja eben, Herr Klönne. Heute hat der Taugenichts konstant in sein eigenes Heft gesehen.“

„Mój syn został ukarany za „ściąganie“ (odpisywanie), panie dyrektorze. Chciałem panu tylko powiedzieć: on zezuje; gdy patrzy w zeszyt swego sąsiada, wtedy on pewnością nie ściąga.“

„O to właśnie chodzi, panie Klönne. Dziś ten urwis stale patrzył w swój własny zeszyt.“

„Fliegende Blätter“, München.)

## WISSEN SIE?

In chinesischen Schulen lernen die Schüler im Klassenzimmer laut, damit der Lehrer jederzeit kontrollieren kann, ob sich jeder am Studium beteiligt.

Geburtstage feiert der Chinese nur am chinesischen Neujahrstag, gleichgültig, an welchem Tag des Jahres er geboren ist; so hat am Neujahrstag das ganze chinesische Volk Geburtstag...

Die Goldproduktion der Welt beläuft sich derzeit auf etwa 680 Tonnen jährlich, was einem Wert von rund 4.100.000.000 Gld. entspricht. An erster Stelle steht das ganze Südgebiet Afrikas mit 420 Tonnen, das sind mehr als drei Fünftel der gesamten Produktion. Dann folgen Kalifornien, Kanada, Russland. In Europa werden kaum drei Tonnen gefördert, und zwar in Rumänien und Spanien...

Da das Jahr 8640 Stunden hat, ereignet sich ziemlich genau jede Stunde irgendwo ein Erdbeben...

Am 3. April 1940 soll in Tokio die Weltausstellung eröffnet werden und sieben Monaten dauern. Die Baukosten sollen durch eine Staatslotterie aufgebracht werden. Sie sind vorläufig auf 25 Millionen Jen berechnet...

In Argentinien gibt es viel mehr Rinder als menschliche Bewohner. Es kommen auf jeden Kopf der Bevölkerung sechs Stück Rindvieh...

Die Bevölkerung Australiens, das nicht sehr viel kleiner als Europa ist, beträgt 6,6 Millionen, also fast genau so viel wie die Oesterreichs...

Im zwölften Jahrhundert war der Preis eines Schafes 12 Pfennig...

Die Tränen enthalten 98 Prozent Wasser und 2 Prozent Stoffe, darunter 1,3 Prozent Natriumchlorid (Kochsalz)...

Die Oberfläche der 25 Billionen roten Blutkörperchen eines normalen Menschen beträgt insgesamt etwa 4000 Quadratmeter, entsprechend einem quadratischen Platz von 65 Meter Seitenlänge.

Während in Deutschland auf den Quadratkilometer 125, in der Tschechoslowakei 100, in Polen 84, in Oesterreich 80 Menschen kommen, hat das Land des Negus diese Fläche für je 9 Bürger zur Verfügung...

Venedig ist auf 118 kleinen Inseln erbaut, die durch 378 Brücken verbunden sind...

Der Säbel stammt von den Skythen und Peloponnesiern her, die zuerst mit ihm kämpften. Von ihnen übernahmen die streitbaren Hunnen diese Waffe und brachten sie dann auf ihren Beutezügen in das Abendland, wo sich der Säbel als Waffe noch bis heute erhalten hat...

## CZY WIECIE?

*W szkołach chińskich uczniowie uczą się w klasie na głos, ażeby nauczyciel mógł w każdej chwili sprawdzić, czy każdy uczestniczy w nauce.*

*Urodziny Chińczyk obchodzi tylko w dzień chińskiego Nowego Roku, niezależnie (obojętnie) od tego, w którym dniu roku się urodził; tak więc w dniu Nowego Roku cały naród chiński obchodzi urodziny..*

*Światowa produkcja złota wynosi obecnie około 680 tonn rocznie, co odpowiada wartości około 4.100.000.000 złotych. Na pierwszym miejscu stoi cały południowy obszar Afryki z 420 tonnami, jest to przeszło trzy piąte całej produkcji. Potem następują Kalifornja, Kanada, Rosja. W Europie wydobywa się zaledwie trzy tonny, a mianowicie w Rumunji i Hiszpanji...*

*Ponieważ rok ma 8640 godzin, więc prawie dokładnie co godzina zdarza się gdzieś trzęsienie ziemi...*

*Dn. 3-go kwietnia 1940 r. ma być otwarta w Tokio wystawa światowa, która będzie trwała siedem miesięcy. Koszty budowy mają być zebrane zapomocą loterii państwowej. Narazie są one obliczone na 25 milionów jenów...*

*W Argentynie jest znacznie więcej bydła rogatego niż mieszkańców (ludzi). Na każdą głowę ludności przypada sześć sztuk rogarizny...*

*Ludność Australji, będącej nie o wiele mniejszą od Europy, wynosi 6,6 milionów, więc prawie dokładnie tyle, co ludność Austrji...*

*W dwunastym wieku cena owcy wynosiła 12 fenigów...*

*Łzy zawierają 98 procent wody i 2 procent substancyj, w tem 1,3 procent soli kuchennej...*

*Powierzchnia 25 biljonów czerwonych ciałek krwi normalnego człowieka wynosi ogółem około 4000 metrów kwadratowych, co odpowiada placowi kwadratowemu o długości boków 65 metrów...*

*Podczas gdy w Niemczech na kilometr kwadratowy przypada 125 ludzi, w Czechosłowacji 100, w Polsce 84, w Austrji 80, — kraj negusa ma tę powierzchnię do dyspozycji (każdy) 9 obywateli...*

*Wenecja jest wybudowana na 118 małych wyspach, które są połączone 378 mostami...*

*Szabla pochodzi od Scytów i Peloponezyjczyków, którzy pierwsi nią walczyli. Od nich przejęli tę broń waleczni (bitni) Hunnowie i sprowadzili ją potem w swoich pochodach łupieżczych na Zachód, gdzie szabla jako broń utrzymała się jeszcze po dziś dzień...*

## DIE DEUTSCHE HANSA.

Da die meisten Verkehrsstrassen im Mittelalter sehr unsicher waren und von den ohnmächtigen Kaisern kein Schutz zu erwarten war, mussten die Städte ihre Güter und Rechte selbst schirmen. Im Jahre 1241 vereinigten sich die Städte Lübeck und Hamburg und beschlossen, auf gemeinschaftliche Kosten eine bewaffnete Mannschaft zu unterhalten, welche die Wagen und Schiffe begleiten sollte.

Andere Städte, die Trefflichkeit dieser Einrichtung erkennend, schlossen sich der deutschen Hansa, wie man diesen Bund nannte, an. Bald gehörten mehr als 60 Städte, darunter auch Riga und Nowgorod, zu demselben. In Lübeck, dem Hauptorte dieses grossen Bundes, fanden alljährlich Bundesversammlungen statt. Aus allen Bundesstädten erschienen Abgeordnete, um über innere oder äussere Angelegenheiten, über Bündnisse und Verträge, über Krieg und Frieden Beschluss zu fassen.

Die Hansa gelangte bald zu Macht und Ansehen. Ihre Flotten beherrschten die Meere und zahlreich und glücklich waren die Kriege, die sie führte. In Schweden und Dänemark konnte lange Zeit kein Herrscher ohne Zustimmung des Bundes den Thron besteigen.

Die Blüte der Hansa hat ungefähr 300 Jahre gedauert. Erst im fünfzehnten Jahrhundert, als Ordnung und öffentliche Sicherheit durch die Fürsten hergestellt worden war, schwand die Macht des Bundes: eine Stadt nach der anderen trat aus demselben, bis zuletzt nur noch Hamburg, Lübeck und Bremen übrig blieben, die auch heute noch Hansastädte heissen.

## NIEMIECKA HANZA.

Ponieważ większość dróg komunikacyjnych w średniowieczu była bardzo niepewna, a od bezsilnych cesarzy nie można było oczekiwać opieki (obrony), miasta musiały same bronić swych dóbr i praw. W roku 1241 miasta Lubeka i Hamburg połączyły się i postanowiły wspólnym sumptem utrzymywać uzbrojonych żołnierzy, którzy miałiby konwojować wozy i okręty.

Inne miasta, uznając trafność tej organizacji, przyłączyły się (Inf. sich anschliessen) do Niemieckiej Hanzy, jak nazywano ten związek. Wkrótce należało do niego przeszło 60 miast, w tej liczbie również Ryga i Nowogród. W Lubecie, głównej siedzibie tego wielkiego związku, odbywały się corocznie zgromadzenia związkowe. Ze wszystkich miast związkowych zjawiali się posłowie, aby powziąć uchwały o sprawach wewnętrznych lub zewnętrznych, o sojuszach i układach, o wojnie i pokoju.

Hanza doszła wkrótce do potęgi i znaczenia. Jej floty opanowały morza, a wojny, które prowadziła, były liczne i pomyślne. W Szwecji i Danji przez długi czas żaden władca nie mógł wstąpić na tron bez zgody związku (hanzeatyckiego).

Rozkwit Hanzy trwał blisko 300 lat. Dopiero w piętnastym stuleciu, gdy porządek i bezpieczeństwo publiczne zostały przywrócone (ustanowione) przez książąt, znikła (Inf. schwinden) potęga związku; jedno miasto po drugim występowały z niego, aż wkońcu pozostały jeszcze tylko Hamburg, Lubeka i Brema, które i dziś jeszcze nazywają się miastami hanzeatyckimi.

## ER WEISS SICH ZU HELFEN.

Lehmann sitzt, in ein Buch vertieft, im Stadtpark, als ein Bekannter hinzukommt.

„Was liest du denn da?“ fragt er.

„Den Baedeker für Indien, ich kann es mir dies Jahr nicht erlauben, zu verreisen — daher mache ich eine grosse Reise in Gedanken...“

„Aber warum liest du denn von hinten nach vorn?“

„Ja, weisst du, ich bin schon auf der Rückreise...“

## ZERSTREUT!

Als der Professor nach Hause kam, glaubte er unter seinem Bett ein Geräusch zu hören.

„Hallo, wer ist da?“

„Niemand.“

„Komisch, ich hätte geschworen, es wäre jemand unter dem Bett!“

## UMIE SOBIE PORADZIĆ.

Lehmann siedzi, zagłębiony w książkę, w parku miejskim, gdy jakiś znajomy podchodzi.

„Cóż ty tam czytasz?“ zapytuje.

„Baedekera (wyd-two przewodników) po Indjach, nie mogę sobie pozwolić w tym roku na podróżowanie — odbywam przeto wielką podróż w myślach...“

„Ale czemuż czytasz od końca (od tyłu do przodu)?“

„Tak, wiesz, odbywam już podróż powrotną...“

## ROZTARGNIONY!

Gdy profesor przyszedł do domu, zdawało mu się, że słyszy szmer pod swoim łóżkiem.

„Hallo, kto tam?“

„Nikt.“

„Komiczne. Byłbym przysiągł, że ktoś jest pod łóżkiem!“

## GLEICHEN WIR UNS AUS.

„Hattest du mir nicht versprochen, dass du brav sein wolltest?“

„Doch, Papa!“

„Und habe ich dir nicht gesagt, dass du Prügel bekommst, wenn du es nicht bist?“

„Ja, Papa, aber da ich mein Versprechen nicht gehalten habe, brauchst du meines auch nicht zu halten!“

## DER BLINDE BETTLER.

Ein vorübergehender Herr wirft in die Mütze eines blinden Bettlers einen alten Knopf.

„Hallo,“ ruft der Bettler, „Sie haben sich geirrt.“

„Aber auf dem Schild steht doch, dass Sie blind sind“, antwortete der Herr.

„Nein, das ist mein Kollege, den ich vertreten muss, der ist nämlich jetzt im Kino!“

## DIE DRAHTLOSE TELEGRAPHIE.

Tante: „Kannst du mir die drahtlose Telegraphie erklären, Gustav?“

Gustav: „Gewiss, Tante! Das ist nämlich so: Denke dir einen sehr langen Hund, einen Hund, der von Leipzig bis nach Berlin reicht. Wenn du nun diesen Hund in den Schwanz kneifst, wird er in Berlin bellen. Das ist Telegraphie. Und drahtlose Telegraphie ist ganz dasselbe, aber ohne Hund!“

## WIDERSPRUCHSVOLL.

„Der Kranke ist heute wieder recht schwach!“

„Wird wohl zu viel Wein getrunken haben!“

„Warum gibt man ihm denn Wein?“

„Na, zur Stärkung!“

## WYRÓWNAJMY SIĘ.

„Czy nie przyrzekłeś mi, że będziesz (zechcesz być) grzeczny?“

„Owszem, tatusiu!“

„A czy nie powiedziałem ci, że dostaniesz baty, jeżeli nie będziesz (grzeczny)?“

„Tak, tatusiu, ale ponieważ ja mego przyrzeczenia nie dotrzymałem, więc ty też nie masz potrzeby dotrzymać swego.“

## NIEWIDOMY ŻEBRAK.

Przechodzący pan wrzuca (Inf. werfen) do czapki niewidomego żebraka stary guzik.

„Hallo,“ woła żebrak, „pan się omylił.“

„Ale na tabliczce pisze przecież, że pan jest niewidomy,“ odrzekł pan.

„Nie, to mój kolega, którego muszę zastępować, on bowiem jest teraz w kinie!“

## TELEGRAF BEZ DRUTU.

Ciotka: „Czy możesz mi objaśnić telegraf bez drutu, Gustawie?“

Gustaw: „Zapewne, ciociu! Jest to mianowicie tak: wyobraź sobie bardzo długiego psa, psa, który sięga od Lipska aż do Berlina. Gdy więc uszczypniesz tego psa w ogon, będzie on szczekał w Berlinie. To jest telegraf. A telegraf bez drutu jest zupełnie to samo, tylko bez psa!“

## PEŁNE SPRZECZNOŚCI.

„Chory jest dziś znowu bardzo słaby!“

„Zapewne wypił za dużo wina!“

„A pocóż mu dają wino?“

„No, na wzmocnienie!“

## DAS GROSSE LOS.

„Ich habe das grosse Los gewonnen. Kann ich die Million hier abheben?“

„Aber gewiss, bitte, das macht abzüglich der 50 Prozent Steuer, plus 30 Prozent Normaltaxe, plus 12 Prozent Krisentaxe, plus 9 Prozent Armensteuer... macht gerade 10.000 Schilling, die Sie zu zahlen haben, plus 1 Schilling Kassagebühr!“

## GŁÓWNA WYGRANA.

„Wygrałem główną wygranę (dost. wielki los). Czy mogę tu podjąć ten milion?“

„Ależ pewnością, proszę, to wynosi po potrąceniu 50-ciu proc. podatku, plus 30 proc. opłaty normalnej, plus 12 proc. opłaty kryzysowej, plus 9 proc. podatku na biednych... wynosi równe 10.000 szylingów, które pan ma do zapłacenia, plus 1 szyling opłaty kasowej!“



## KURIOSITÄTEN AUS DER ZEITUNGS- GESCHICHTE.

Der erste Zeitungsherausgeber war Julius Cäsar. Diese Zeitung stellt aber auch sonst ein Kuriosum sondergleichen dar. Sie erschien nämlich jeweils nur in einem einzigen Exemplare und hat dennoch eine Lebensdauer von über 400 Jahren erreicht, womit sie alle heutigen Zeitungen in den Schatten stellt. Sie wurde in zwei Ausgaben gestellt. Der offizielle Teil, die „Acta senatus“ brachte einen kurzen Auszug aus den Parlamentsverhandlungen, bis ihm Tiberius lästig empfand und unterdrückte. Der allgemeine Nachrichtenteil hingegen, die „Acta diurna populi Romani“ berichtet von Siegen, Aufzügen und — mit Vorlieb von pikanten Vorfällen aus der Gesellschaft. Die Zeitung wurde nicht auf Papier, beziehungsweise Pergament, sondern auf übergipste Holztafeln geschrieben. Davon wurden privat Abschriften hergestellt und in die Provinzen gesandt. Erhalten geblieben ist nichts davon.

Die derzeit älteste Zeitung der Welt ist wohl die „Tsing-pao“ von Peking. Das Blatt soll nach chinesischer Ueberlieferung im Jahre 911 n. Chr. gegründet worden sein. Jedenfalls aber erscheint es seit 1351 regelmässig, hat also auch das römische Tagblatt bei weitem überflügelt. Auch noch in einer anderen Beziehung, es stellt nämlich die älteste gedruckte Zeitung dar. Und zwar wurde sie auf dünne Holztafeln gedruckt. Freilich ist die Zeitung durch die schon zu jener Zeit eingetretene Kulturstockung der chinesischen Entwicklung in primitiven Anfängen lange stecken geblieben und hat auch für den Okzident keinerlei Bedeutung gewonnen.

Die älteste uns erhaltene deutsche Zeitung, die schon einigermaßen unseren Vorstellungen entspricht, datiert aus dem Jahre 1609 und nennt sich vornehm: „Relation... aller... gedenkwürdigen Historien, so sich... in diesem 1609 Jahr verlaufen.“ Sie war auch schon illustriert. Mit dieser Strassburger Zeitung konkurriert eine zweite, vermutlich in Augsburg erschienene, von der man annehmen möchte, dass sie die direkte Nachfahrin der alten, handschriftlichen Fuggerzeitungen sei.

Das Land, in dem die Radioübertragung am wenigsten unter Störungen zu leiden hat, ist Neuseeland. Genaue Untersuchungen haben den Beweis erbracht, dass die Uebertragungen von dem grössten Teil der Sendestationen der Welt, selbst von den schwächsten und mindestempfindlichen Empfangsapparaten, einwandfrei übermittelt werden...

## OSOBLIWOŚCI Z DZIEJÓW GAZETY.

Pierwszym wydawcą gazety był Juliusz Cezar. Ale gazeta ta zresztą i tak przedstawia osobliwość jedyną w swoim rodzaju (bezprzykładną). Ukazywała się bowiem każdorazowo tylko w jednym jedynym egzemplarzu, a osiągnęła mimo to żywot przeszło 400 lat, przez co zaćmiwa ona wszystkie dzisiejsze gazety. Była przygotowywana w dwu wydaniach. Część oficjalna „Acta senatus“ przynosiła krótki wyciąg z rozpraw parlamentarnych, aż Tyberjusz uznał ją za niewygodną i zniósł. Natomiast ogólny dział wiadomości „Acta diurna populi Romani“ donosi o zwycięstwach, pochodach i — z zamiłowaniem o pikantnych wypadkach z towarzysztwa. Gazeta ta była pisana nie na papierze, względnie pergaminie, lecz na drewnianych tablicach pokrytych gipsem. Z tego sporządzano prywatnie odpisy i rozsyłano do prowincyj. Nie zachowało się z tego nic.

Najstarszą obecnie gazetą świata jest zapewne „Tsing-pao“ w Pekinie. Pismo to według podań chińskich miało być założone w roku 911 po Nar. Chr. We wszelkim jednak razie ukazuje się ono od r. 1351 regularnie, a zatem dalece prześcignęło również ów dziennik rzymski. Również pod innym jeszcze względem — przedstawia ono bowiem najstarszą drukowaną gazetę. A mianowicie była ona drukowana na cienkich drewnianych tabliczkach. Naturalnie, że gazeta ta spowodu zastoju kulturalnego rozwoju chińskiego, który już wówczas nastąpił, na długo utknęła w swoich prymitywnych początkach i również dla Zachodu nie uzyskała żadnego znaczenia.

Najdawniejsza zachowana nam gazeta niemiecka, która już w pewnej mierze odpowiada naszym pojęciom, datuje się z roku 1609 i nazywa się poważnie (dostojnie): „Relacja... wszystkich... godnych pamięci historyj, jakie się... w tym roku 1609 zdarzyły.“ Była ona już również ilustrowana. Z tą gazetą strassburską konkuruje inna, która prawdopodobnie ukazała się w Augsburgu i co do której możnaby było przyjąć, że jest ona bezpośrednim potomkiem starych, rękopiśmiennych gazet Fuggerów (słynny ród kupców niemieckich).

Krajem, w którym transmisja radiowa najmniej cierpi od zaburzeń (przeszkód), jest Nowa Zelandja. Dokładne badania wykazały, że transmisje większości radiostacyj świata oddawane są bez zarzutu, nawet przez najłabsze i najmniej czułe radjoodbiorniki...

## Unwahrscheinlich, und doch wahr! —

### EIN UNGLÜCK, DAS MILLIONEN BRACHTE.

Immer wieder findet man die Erfahrung bestätigt, dass die Wirklichkeit die Schicksale phantastischer gestaltet, als Romanschriftsteller und Filmautoren. Dies zeigt sich auch an einer Jahrzehntealten Familientragödie, die in diesen Tagen ihr glückliches Ende gefunden hat.

Ende des vorigen Jahrhunderts war ein dänisches Ehepaar mit seiner Tochter nach Amerika ausgewandert, wo das Mädchen einen wohlhabenden Landsmann, und zwar den Apotheker Lauritzen heiratete. Kurze Zeit, nachdem Lauritzen an die Front nach Frankreich musste, wo er fiel, schenkte seine Frau einem Töchterchen das Leben.

Einige Monate nach dem Tod ihres Mannes unternahm Frau Lauritzen mit dem sechs Monate alten Töchterchen eine Autofahrt. Dabei stieß ihr Wagen mit einem anderen zusammen und Mutter und Kind wurden schwer verletzt. Da man die Verletzte nicht identifizieren konnte und nicht wusste, wie man für das Kind am besten sorgen könnte, übergaben die Umstehenden das Mädchen einem Ehepaar, das im Auto die Unfallstelle passierte. Dieses gab seine Adresse an, aber in der herrschenden Verwirrung ging der Zettel verloren, und als die Mutter nach längerer Zeit aus ihrer Ohnmacht erwachte, wusste niemand über den Verbleib des Kindes Auskunft zu geben. Alle Nachforschungen blieben erfolglos.

Erst jetzt, nach mehr als zwanzig Jahren, — brachte ein Zufall die Aufklärung. Frau Lauritzen las in der Zeitung von dem Tod eines Oelkönigs aus Texas, der ein Vermögen von elf Millionen Dollar seiner Adoptivtochter Mildred vermacht hatte. In dem Zeitungsartikel wurde auch erzählt, auf welche Weise der Millionär zu seiner Adoptivtochter gekommen war. Der Oelkönig war eines Tages mit seiner Frau auf einer Autofahrt an einem verunglückten Wagen vorübergekommen, von dessen Insassen nur noch ein Säugling am Leben gewesen sei. Sie nahmen sich des Kindes an und da sie, trotzdem sie ihre Adresse angegeben hatten, von den Angehörigen des Säuglings nichts hörten, adoptierten sie schliesslich das Kind.

Man kann sich vorstellen, in welcher Gemütsverfassung Frau Lauritzen war, als sie in der Zeitung ihre eigene Geschichte las und erfuhr, dass ihr Kind, das sie längst schon tot wähnte, nicht nur lebte, sondern sogar noch Millionenerbin ist.

## Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

### NIESZCZĘŚCIE, KTÓRE PRZYNIOSŁO MILJONY.

Coraz to znówu znajdujemy potwierdzenie doświadczenia, że rzeczywistość kształtuje losy fantastyczniej, niż powieściopisarze i autorzy filmowi. To okazuje się również w pewnej trwającej dziesiątki lat tragedji rodzinnej, która w tych dniach znalazła swoje szczęśliwe zakończenie.

W końcu ubiegłego stulecia pewne małżeństwo duńskie wywędrowało ze swoją córką do Ameryki, gdzie dziewczyna ta poślubiła zamożnego ziomka, a mianowicie aptekarza Lauritzena. W krótkim czasie, po tem, jak Lauritzen musiał się udać na front do Francji, gdzie poległ, żona jego wydała na świat (dost. obdarzyła życiem) córeczkę.

W kilka miesięcy po śmierci swego męża pani Lauritzen przedsięwzięła ze swoją sześciomiesięczną córeczką przejażdżkę autem. Wóz jej zderzył się (Inf. Zusammenstossen) przytem z innym samochodem i matka z dzieckiem zostały ciężko ranne. Ponieważ nie można było ustalić tożsamości rannej i nie wiedziano, jak możnaby najlepiej zatroszczyć się o dziecko, więc obecni (stojący dokoła) oddali dziewczynkę pewnemu małżeństwu, które przejeżdżało w aucie obok miejsca wypadku. Małżeństwo to podało swój adres, ale w panującym zamieszaniu kartka zaginęła, i gdy matka po dłuższym czasie ocknęła się z omdlenia, nikt nie potrafił dać informacji o miejscu pobytu dziecka. Wszelkie poszukiwania pozostały bezskuteczne.

Dopiero teraz, po przeszło dwudziestu latach, przypadek przyniósł wyjaśnienie. Pani Lauritzen wyczytała (Inf. lesen) w gazecie o śmierci pewnego „króla oleju“ z Texas, który zapisał w testamencie swojej przybranej córce Mildred majątek 11 milionów dolarów. W artykule gazety opowiedziano również, w jaki sposób milioner doszedł do swojej przybranej córki. Król oleju przejeżdżał pewnego dnia, podczas jazdy autem ze swoją żoną, obok rozbitego wozu, z którego pasażerów tylko jedno jeszcze niemowlę pozostało przy życiu. Zaopiekowali się (Inf. sich js. annehmen) dzieckiem, a ponieważ mimo podania swego adresu nic nie słyszeli o krewnych niemowlęcia, więc wkońcu adoptowali dziecko.

Można sobie przedstawić, w jakim usposobieniu ducha była pani Lauritzen, gdy przeczytała w gazecie swoją własną historję i dowiedziała się, że jej dziecko, które dawno uważała za nieżyjące, nie tylko żyje, lecz nawet jest jeszcze spadkobierczynią

Die Mutter setzte sich unverzüglich mit der jungen Dame in Verbindung, und es stellte sich heraus, dass es tatsächlich ihre Tochter war. Mit Glück und Reichtum endet also die Geschichte, von der man hätte ein Dichter sie erfunden, gewiss gesagt hätte, dass es so etwas im Leben nicht gibt.

### RICHARD III. IM MANÖVER.

Im Jahre 1767 fand in der Nähe von London ein grosses Truppenmanöver vor König Georg III. und dessen zahlreichem glänzenden Gefolge statt. Viele tausend Londoner eilten zu Fuss, zu Pferde und zu Wagen hinaus zu diesem militärischen Schauspiel, unter ihnen auch David Garrick, der berühmte Schauspieler und Theaterdirektor, der zu solchem Behufe einen alten störrigen Reitknecht bestiegen hatte. Er gelangte glücklich damit in die Nähe des Königs, wurde auch von diesem bemerkt, und seine respektvolle Verneigung durch ein herablassendes leichtes Kopfnicken huldvoll erwidert.

Da donnerten plötzlich die sämtlichen Kanonen einer nahebei postierten Feldbatterie eine Salve. Garricks Pferd wurde darüber scheu, machte einen Sprung, bäumte sich und warf seinen Reiter ab ins weiche Heidekraut, worauf es querfeldein davonlief, aber rasch von einigen Dragonern eingefangen wurde. Ein grösseres Publikum hatte Garrick noch bei keiner Darstellung gehabt. Hunderttausend und mehr Menschen brachen bei seinem etwas komisch aussehenden Missgeschick in schallendes Gelächter aus. Der Künstler aber erhob sich, nahm mit rascher Geistesgegenwart die Haltung Richards III. an und rief, wie er so oft gerufen auf der Bühne in der Szene, welche die Schlacht bei Bosworth darstellt: „Ein Pferd! ein Pferd! mein Königreich für'n Pferd!“

Da klatschten die Leute begeistert in die Hände und schrieten: „Bravo! Hoch lebe Garrick!“

Georg III. sagte in gnädiger Laune lächelnd: „Lasst ihn nicht wieder auf den alten furchtsamen Gaul steigen! Es wäre schade um ihn und auch um Englands theatralische herrliche Kunst, wenn er etwa bei einem zweiten derartigen Purzelbaum den Hals brechen müsste. Bringt ihm eines von meinen gut zugerittenen dänischen Pferden!“

Dem Befehle des Königs wurde alsbald Folge geleistet, und dem berühmten Künstler ein prächtig aufgezäumter Schimmel, ein durchaus zuverlässiges Tier, zugeführt, eine für Garrick sehr schmeichelhafte Auszeichnung, welcher er denn auch alle Ehre zu machen sich bemühte. Richard III. brauchte an diesem schönen Manövertage nicht zum zweitenmal nach einem Pferde zu rufen,

miljonów. Matka skomunikowała się niezwłocznie z młodą damą i okazało się, że była to rzeczywiście jej córka. W szczęściu i bogactwie kończy się więc ta historia, o której, gdyby ją zmyślił poeta, powiedzianoby pewnością, że czegoś podobnego w życiu nie bywa.

### RYSZARD III-CI NA MANEWRACH.

W roku 1767 odbyły się (Inf. stattfinden) w pobliżu Londynu wielkie manewry wojskowe przed królem Jerzym III-cim i jego liczną błyszczącą świtą. Wiele tysięcy Londyńczyków pośpieszyło pieszo, konno i pojazdami za miasto na to widowisko wojskowe, a wśród nich również Dawid Garrick, słynny aktor i dyrektor teatru, który w tym celu dosiadł (Inf. besteigen) starego narowistego konia (szkapy). Szczęśliwie dotarł na nim blisko króla, który go też zauważył, a na jego pełen szacunku ukłon łaskawie odpowiedział uprzejmem lekkim skinieniem głowy.

Nagle zagrzmiąta salwa ze wszystkich dział ustawionej tuż obok baterji polowej. Koń Garricka spłoszył się tem, dał susa, stanął dęba i zrzucił (Inf. abwerfen) swego jeźdźca na miękki wrzos, poczem popędził naprzelaj (poprzez pola), lecz szybko został pojmany przez kilku dragonów. Większej publiczności Garrick nie miał jeszcze na żadnem przedstawieniu. Sto tysięcy i więcej ludzi wybuchnęło (Inf. ausbrechen) głośnym śmiechem wobec jego komicznie wyglądającej przygody (niedoli). Artysta jednak podniósł się, przybrał z szybką przytomnością umysłu postawę Ryszarda III-go (ze sztuki Szekspira) i zawołał, jak to często wołał na estradzie w scenie, przedstawiającej bitwę pod Bosworth: „Konia! Konia! Królestwo me za konia!“

Wówczas ludzie w zachwycie zaczęli klaskać w ręce i zawołali: „Brawo! Niech żyje Garrick!“

Jerzy III-ci powiedział, uśmiechając się łaskawie (w łaskawym humorze): „Nie dajcie mu znowu wsiąść na tę starą trwożliwą szkapę! Szkoda byłoby jego, jak również wspaniałej sztuki teatralnej Anglii, gdyby przypadkiem przy drugim podobnym koziołku miał skreślić kark. Przyprawadźcie mu jednego z moich dobrze ujeżdżonych duńczyków!“

Rozkaz króla został zaraz wykonany i słynnemu artyście przyprowadzono siwka ze wspaniałym rzędem, zupełnie pewne zwierzę, — bardzo pochlebne dla Garricka odznaczenie, którego starał się też okazać godnym (dosł. uczynić mu wszelkie honory). Ryszard III-ci nie miał potrzeby w tym pięknym dniu manewrów wołać po raz drugi o konia,

## Der Ring des Polykrates.

1. Er stand auf seines Daches Zinnen,  
Er schaute mit vergnügten Sinnen  
Auf das beherrschte Samos hin.  
„Dies alles ist mir untertänig“,  
Begann er zu Aegyptens König,  
„Gestehe, dass ich glücklich bin.“
2. „Du hast der Götter Gunst erfahren!  
Die vormals deinesgleichen waren,  
Sie zwingt jetzt deines Zepters Macht,  
Doch einer lebt noch, sie zu rächen,  
Dich kann mein Mund nicht glücklich spre-  
So lang des Feindes Auge wacht.“ [chen,
3. Und eh' der König noch geendet,  
Da stellt sich von Milet gesendet  
Ein Bote dem Tyrannen dar:  
„Lass, Herr, des Opfers Däfte steigen,  
Und mit des Lorbeers muntern Zweigen  
Bekränze dir dein festlich Haar.
4. Getroffen sank dein Feind vom Speere,  
Mich sendet mit der frohen Märe  
Dein treuer Feldherr Polydor —“  
Und nimmt aus einem schwarzen Becken,  
Noch blutig, zu der beiden Schrecken,  
Ein wohlbekanntes Haupt hervor.
5. Der König tritt zurück mit Grauen:  
„Doch warn' ich dich, dem Glück zu trauen“,  
Versetzt er mit besorgtem Blick.  
„Bedenk', auf ungetreuen Wellen —  
Wie leicht kann sie der Sturm zerschellen! —  
Schwimmt deiner Flotte zweifelnd Glück.“
6. Und eh' er noch das Wort gesprochen,  
Hat ihn der Jubel unterbrochen,  
Der von der Reede jauchzend schallt.  
Mit fremden Schätzen reich beladen,  
Kehrt zu den heimischen Gestaden  
Der Schiffe mastenreicher Wald.
7. Der königliche Gast erstaunet:  
„Dein Glück ist heute gut gelaunet,  
Doch fürchte seinen Unbestand.  
Der Kreter waffenkund'ge Scharen  
Bedräuen dich mit Kriegsgefahren,  
Schon nahe sind sie diesem Strand.“
8. Und eh' ihm noch das Wort entfallen,  
Da sieht man's von den Schiffen wallen,  
Und tausend Stimmen rufen: „Sieg!  
Von Feindesnot sind wir befreiet,  
Die Kreter hat der Sturm zerstreuet,  
Vorbei, geendet ist der Krieg!“
9. Das hört der Gastfreund mit Entsetzen:  
„Fürwahr, ich muss dich glücklich schätzen,  
Doch“, spricht er, „zitr' ich für dein Heil.  
Mir grauet vor der Götter Neide:

## Pierścień Polikratesa.

- (1) *Na krużganku stał wysokim  
I potoczył dunnem okiem  
Po krainie wzdłuż i wszcz.  
„Patrz, tem rządzi moja wola,“  
Do Egiptu rzecze króla,  
„Żem szczęśliwy, teraz wierz.“*
- (2) *„Oblubieńcem jesteś bogów,“  
Siłą równych tobie wrogów  
Widzisz teraz u swych nóg;  
Ale jeden żyje jeszcze,  
Szczęsnym ciebie nie obwieszczę,  
Póki czuwa taki wróg.“*
- (3) *Jeszcze król nie skończył mowy,  
Poseł wbiega w próg zamkowy,  
Do tyrana mówi wręcz:  
„Na cześć bogów niech zapłonie  
Żar ofiarny, twoje skronie  
Biesiadniczym laurem wieńcz!*
- (4) *Wróg naszymi już dzirzyty  
Skłuty i na głowę zbity;  
Wódz z tą wieścią posłał mnie.“  
I na misie, na miedzianej,  
Łeb pokaże dobrze znany,  
Krew już skrzepła na nim schmie.*
- (5) *Król ze zgrozą się odwrócił:  
Smutny, tę przestrozę rzucił:  
„Nie wierz szczęściu: w salach mórz  
Jeszcze twoja płynie flota,  
Z bałwanami się szamota, —  
Zali się nie lękasz burz?“*
- (6) *Gdy te słowa mówił, właśnie  
Od przystani okrzyk wrzaśnie,  
Radosny witania krzyk.  
Flota, łupem zbogacona,  
Niesie w portowe ramiona  
Długi las masztowych pik.*
- (7) *Podziw króla wciąż się wzmaga:  
„Dziś fortuna ci pomaga,  
Lecz niestałość to jej błąd;  
Kretów naród to waleczny —  
A zły sąsiad, niebezpieczny —  
Już się zbliża pod twój ład.“*
- (8) *Ledwie skończy, już spostrzega:  
Pędzą tłumy, a u brzegu  
Wieje już zwycięstwa znak!  
Kretów rozpędziła burza,  
Naród radość swą wynurza,  
Wolny od wojennych plag.*
- (9) *Gościa chwytą przerażenie:  
„Dziś szczęśliwym ciebie mienię,  
Jednak los mnie trwoży twój;  
Bogów lękam się zazdrości,*



- Des Lebens ungemischte Freude  
Ward keinem Irdischen zuteil.
10. Auch mir ist alles wohl geraten.  
Bei allen meinen Herrschertaten  
Begleitet mich des Himmels Huld;  
Doch hatt' ich einen teuren Erben,  
Den nahm mir Gott, ich sah ihn sterben,  
Dem Glück bezahl' ich meine Schuld.
11. Drum, willst du dich vor Leid bewahren,  
So flehe zu den Unsichtbaren.  
Dass sie zum Glück den Schmerz verleihn,  
Noch keinen sah ich fröhlich enden,  
Auf den mit immer vollen Händen  
Die Götter ihre Gaben streun.
12. Und wenn's die Götter nicht gewähren,  
So acht' auf eines Freundes Lehren  
Und rufe selbst das Unglück her,  
Und was von allen deinen Schätzen  
Dein Herz am höchsten mag ergötzen,  
Das nimm und wirf's in dieses Meer."
13. Und jener spricht, von Furcht bewegt:  
„Von allem, was die Insel heget,  
Ist dieser Ring mein höchstes Gut.  
Ihn will ich den Erinnen weihen,  
Ob sie mein Glück mir dann verzeihen —“  
Und wirft das Kleinod in die Flut.
14. Und bei des nächsten Morgens Lichte,  
Da tritt mit fröhlichem Gesichte  
Ein Fischer vor den Fürsten hin:  
„Herr, diesen Fisch hab' ich gefangen,  
Wie keiner noch ins Netz gegangen,  
Dir zum Geschenke bring ich ihn.“
15. Und als der Koch den Fisch zerteilet,  
Kommt er bestürzt herbegeeilet  
Und ruft mit hoherstauntem Blick:  
„Sieh, Herr, den Ring, den du getragen.  
Ihn fand ich in des Fisches Magen,  
O, ohne Grenzen ist dein Glück!“
16. Hier wendet sich der Gast mit Grausen:  
„So kann ich hier nicht ferner hausen.  
Mein Freund kannst du nicht weiter sein.  
Die Götter wollen dein Verderben —  
Fort eil' ich, nicht mit dir zu sterben.“  
Und sprach's und schiffte schnell sich ein.

FRIEDRICH SCHILLER.

- Bo u człeka nie zagości  
Nigdy cały szczęścia rój.*
- (10) *I ja szczęsne życie wiodłem,  
Pod życzliwym niebios godłem  
Wielem dzieł dokonać mógł;  
Alem miał dziedzica w synie,  
Z woli bogów ten mi ginie,  
Nim spłaciłem szczęściu dług.*
- (11) *Zło od siebie byś odwrócił,  
Proś Jowisza, aby rzucił  
Na twe szczęście smutku cień;  
Biada, komu z pełnej dłoni  
Bóstwo ciągle dary roni!  
Zły go czeka wkońcu dzień.*
- (12) *Gdy bóg próśby nie wystucha,  
Słuchaj rady twego druha:  
Sam to pasmo szczęścia skróć;  
Wybierz z skarbów twoich wiela,  
Czem się serce rozwesela —  
Weź to i do morza wrzuć.“*
- (13) *Na co tamten, trwogą zdjęty:  
„Nad me skarby, dyamenty  
Droższy jeden pierścień mam;  
Więc Erynjom w dań go złożę,  
Szczęście nim okupię może?“  
I swój pierścień topi sam.*
- (14) *Lecz niedługo, o poranku,  
Rybak staje w księcia ganku.  
A radosna jego twarz: \*  
„Panie! Jako długo żyłem.  
Takiej ryby nie złowiłem, —  
Dar rybaka przyjąć każ.“*
- (15) *Kuchmistrz rybę gdy rozplata,  
Przestraszony znów przylata,  
I zawoła: „Panie, patrz!  
Drogi pierścień z twojej ręki  
Wy dobyłem z rybiej szczęki;  
Pierścień swój odebrać racz.“*
- (16) *Gość odwraca się z przestachem:  
„Nie, pod jednym z tobą dachem  
Ni w przyjaźni nie chcę żyć:  
Twojej zguby pragną bogi  
I śmierć wniosą w twoje progi.  
Ja twym gościem nie chcę być.“*

(Przekład Ad. Gorczyńskiego)

#### UWAGI I SŁÓWKA

*Polikrates*, tyran Samosu (VI w. przed Chr.), stworzył potężne państwo morskie, popierał nauki i sztuki; zginął ukrzyżowany za sprawą satrapy perskiego Oroitesa.

Ad 1: *die Zinne*, ganek zębaty; *mit vergnügten Sinnen*, z poczuciem zadowolenia; *beherrscht*, opanowany; *untertänig*, podległy; *gestehen*, przyznać.

Ad 2: *die Gunst*, łaska, życzliwość; *erfahren*, doznać; *vormals*, dawniej; *das Zepter*, berło; *rächen*, mścić.

Ad 3: *sich darstellen*, stawić się; *der Duft*, woń; *steigen*, wznosić się; *festlich*, odświętny.

Ad 4: *getroffen*, ugodzony; *sinken*, padać; *der Speer*, oszczep; *die Märe*, wieść; *das Becken*, miednica.

Ad 5: *warnen*, ostrzec; *trauen*, ufać; *bedenken*, rozważać; *zerschellen*, rozbić; *zweifeln*, wątpiwy.

Ad 6: *eh(e)*, zanim; *unterbrechen*, przerwać; *jauchzen*, głośno radować się; *das Gestade*, nadbrzeże.

Ad 7: *gut gelant*, dobrze usposobiony; *waffenkundig*, dobrze władający bronią; *die Schar*, hufiec; *bedräuen*, grozić.

Ad 8: *wallen*, wić się; *zerstreuen*, rozprościć.

Ad 9: *fürwahr*, zaiste; *zittern*, drżeć; *das Heil*, szczęście; *ungemischt*, niezmacony; *zuteil werden*, dostać się w udziale.

Ad 10: *geraten*, udać się; *die Huld*, życzliwość.

Ad 11: *sich bewahren*, ustrzec się; *flehen*, błagać; *unsichtbar*, niewidzialny; *verleihen*, użyczyć.

Ad 12: *gewähren*, udzielić; *herrufen*, przywołać.

Ad 13: *hegen*, ochraniać, mieć; *weihen*, poświęcić.

Ad 14: *das Netz*, sieć; *das Geschenk*, dar.

Ad 16: *sich einschiffen*, wsiąść na okręt.

## Schiller

Friedrich Schiller wurde am 10. November 1759 zu Marbach, einem kleinen Städtchen in Württemberg, geboren. Sein Vater, der als württembergischer Offizier diente, war ein strenger und gewissenhafter Mann, seine Mutter eine sanfte und fromme Frau, die auf den lebhaften und begabten Knaben einen grossen Einfluss hatte. Er wollte Theologie studieren, musste aber in die vom Herzog von Württemberg gegründete Akademie eintreten und studierte hier zuerst Jura und dann Medizin.

Die Zucht in dieser Anstalt war eine streng militärische, die einem so gemütvollen Jüngling wie Schiller wenig gefiel. Seine einzige Trösterin in dieser Zeit war die Dichtkunst und mit Begeisterung las er die Werke Klopstocks, Lessings, Wielands, Goethes, die er sich heimlich verschafft hatte, da in der Akademie das Lesen von Dichtungen vom Herzog streng verboten worden war.

Noch in der Akademie begann Schiller sein erstes Drama, „Die Räuber“, das er 1781 vollendete, nachdem er in Stuttgart Regimentschirurg geworden war. In Mannheim wurden „die Räuber“ zum erstenmal aufgeführt und fanden grossen Beifall; der Herzog war aber damit durchaus nicht zufrieden und verbot dem Dichter, etwas anderes als medizinische Schriften zu drucken. Als Schiller ohne Urlaub nach Mannheim gereist war, um einer Aufführung seiner „Räuber“ beizuwohnen, wurde er vom Herzog mit Arrest bestraft. Einen solchen Zwang konnte Schiller nicht ertragen und beschloss aus Stuttgart zu fliehen. Auf dem Gute der Frau von Wolzogen, der Mutter zweier seiner Mitschüler, in der Nähe von Mannheim, fand er freundliche Aufnahme. Hier vollendete er zwei neue Dramen: „Die Verschwörung des Fiesko von Genua“ und „Kabale und Liebe“. In Dresden schrieb er bei seinem Freunde Körner, dem Vater des Dichters Theodor Körner, den „Don Karlos“.

Im Jahre 1789 wurde Schiller Professor der Geschichte in Jena. Seine Berufung nach Jena verdankte er seinem Werke „Geschichte des Abfalls der Niederlande“ und der Vermittlung Goethes. In Jena schrieb er viele historische Aufsätze und „Die Geschichte des dreissigjährigen Krieges“. Nachdem der Freundschaftsbund mit Goethe geschlossen war, dichtete er seine herrlichen Balladen und „Das Lied von der Glocke“ und vollendete 1799 das Drama „Wallenstein“.

Um dem Theater und seinem Freunde Goethe näher zu sein, siedelte Schiller mit seiner edlen Gattin, mit der er in ausserordentlich glücklicher Ehe lebte, im Jahre 1799 ganz nach Weimar über

## Schiller

*Fryderyk Schiller urodził się dn. 10-go listopada 1759 r. w Marbachu, małym miasteczku w Wirtembergji. Jego ojciec, który służył jako oficer wirtemberski, był człowiekiem surowym i sumiennym; matka jego była łagodną i pobożną kobietą, która miała duży wpływ na żwawego i zdolnego chłopca. Chciał on studjować teologję, musiał jednak wstąpić do akademji, założonej przez księcia wirtemberskiego Karola, i studjował tu najprzód prawo, a potem medycynę.*

*Rygor w tym zakładzie był ściśle wojskowy, który mało przypadł do gustu takiemu uczuciowemu młodzieńcowi, jak Schiller. Jego jedyną pocieszycielką w tym okresie była poezja i z entuzjazmem czytał on dzieła Klopstocka, Lessinga, Wielanda, Goethe'go, o które wystarał się pokryjomu, gdyż w akademji czytanie poezyj było surowo zakazane (Inf. verboten) przez księcia.*

*Jeszcze w akademji Schiller rozpoczął swój pierwszy dramat „Zbójcy“, który ukończył w r. 1781, zostawszy chirurgiem pułkowym w Sztutgarcie. W Mannheim wystawiono „Zbójców“ po raz pierwszy i z dużym sukcesem (der Beifall, poklask); książkę jednak wcale nie był z tego zadowolony i zabronił poecie drukować co innego, niż pisma lekarskie. Gdy Schiller bez włoju udał się do Mannheim, aby być obecnym na przedstawieniu swoich „Zbójców“, został ukarany przez księcia aresztem. Takiego przymusu Schiller nie mógł znieść i postanowił uciec ze Sztutgartu. W majątku pani von Wolzogen, matki dwóch jego współuczniów, w pobliżu Mannheim, znalazł życzliwe przyjęcie. Tu wykończył on dwa nowe dramaty: „Sprzysiężenie Fieska z Genui“ oraz „Intryga i miłość“. W Dreźnie napisał u swego przyjaciela Körnera, ojca poety Teodora Körnera, dramat „Don Karlos“.*

*W roku 1789 Schiller został profesorem historii w Jenie. Powołanie do Jeny zawdzięczał swemu dziełu „Dzieje oderwania się Niderlandów“ oraz pośrednictwu Goethe'go. W Jenie napisał liczne rozprawy historyczne oraz „Dzieje Wojny Trzydziestoletniej“. Po zawarciu (związku) przyjaźni z Goethe'm napisał poezje: wspaniałe ballady i „Pieśń o dzwonie“ oraz ukończył w r. 1799 dramat „Wallenstein“.*

*Ażeby być bliżej teatru i swego przyjaciela Goethego, Schiller w roku 1799 przesiedlił się ze swoją szlachetną małżonką, z którą żył w nadzwyczaj szczęśliwym małżeństwie, całkowicie do Wei-*

und schrieb hier seine Meisterdramen, die seinen Namen unsterblich gemacht haben: „Maria Stuart“ (1800), „Die Jungfrau von Orleans“ (1801), „Die Braut von Messina“ (1803), und „Wilhelm Tell“ (1804).

Fast sein ganzes Leben hat Schiller mit der Not kämpfen müssen. Erst in Weimar besserten sich seine Verhältnisse, jedoch nahm seine Kränklichkeit hier immer mehr zu. Nach Beendigung des „Wilhelm Tell“ beschäftigten ihn noch grosse Entwürfe, namentlich eine neue Tragödie aus der russischen Geschichte „Demetrius“, doch konnte er sie nicht vollenden. Er starb am 9. Mai 1805.

Goethe war damals ebenfalls krank. Als er die Nachricht vom Tode Schillers erfuhr, bedeckte er sein Gesicht mit beiden Händen und fing laut an zu schluchzen. In dem „Epilog zu Schillers Glocke“ hat Goethe seinem edlen Freunde ein schönes Denkmal gesetzt.

maru i napisał tu swoje arcydzieła dramatyczne, które uczyniły jego imię nieśmiertelnem: „Marja Stuart“ (1800), „Dziewica Orleańska“ (1801), „Obłubienica z Mesyny“ (1803) oraz „Wilhelm Tell“ (1804).

Prawie całe swoje życie musiał Schiller walczyć z biedą. Dopiero w Weimarze warunki jego polepszyły się, wszelako chorowitość jego coraz bardziej tu wzrastała. Po ukończeniu „Wilhelma Tella“ zajmowały go jeszcze wielkie plany, mianowicie nowa tragedia z dziejów rosyjskich „Demetrius“, lecz nie mógł jej dokończyć. Zmarł dnia 9-go maja 1805 r.

Goethe był wówczas również chory. Gdy dowiedział się (wieści) o śmierci Schillera, zakrył swą twarz obu rękoma i zaczął (Inf. anfangen) głośno szlochać. W „Epilogu do Dzwonu Schillera“ Goethe wystawił swemu szlachetnemu przyjacielowi piękny pomnik.

### DER NERVÖSE GAST.

Der Abgeordnete Lasker, der sehr nervös war, stieg einst in einem Hamburger Hotel ab und wandte sich sofort an den Zimmerkellner mit der Bitte, dieser möge doch den Bewohner des angrenzenden Zimmers um möglichste Ruhe beim Schlafen ersuchen, da ihn das geringste Geräusch um seine ganze Nachtruhe bringe.

Sein Zimmernachbar kommt nachts nach Hause, denkt nicht an den nervösen Herrn, und während er sich auskleidet, wirft er geräuschvoll seinen ersten Stiefel in die Ecke. Da fällt ihm das Ersuchen des Kellners ein, und er beendet das weitere Entkleiden durchaus geräuschlos.

Nach drei Stunden weckt ihn sein nervöser Nachbar durch lautes Klopfen an der Verbindungstüre aus dem Schlafe und ruft ihm vorwurfsvoll zu: „Um Gottes willen, Mensch, wann werden Sie endlich den anderen Stiefel in die Ecke werfen? Ich warte nun schon drei Stunden darauf!“

### DIE SCHWIEGERMUTTER.

Zum Geburtstag seiner Schwiegermutter schrieb einmal Mark Twain eine Geschichte, in der er seine Schwiegermutter mit einer Tageszeitung verglich.

„Wieso mit einer Tageszeitung?“ wunderte sich seine Frau.

„Weil sie täglich erscheint.“ erklärte Twain

### DER HERR PROFESSOR.

„Herr Professor, Sie haben gestern Ihren Schirm bei mir vergessen.“

„Danke, ich habe ihn im Restaurant wieder gefunden.“

### NERWOWY GOŚĆ.

Deputowany Lasker, który był bardzo nerwowy, zajechał (Inf. absteigen) niegdyś do pewnego hotelu hamburskiego i natychmiast zwrócił się do numerowego z prośbą, by ten zechciał poprosić mieszkańca sąsiedniego pokoju o możliwie największy spokój przed udaniem się na spoczynek, gdyż najmniejszy szmer pozbawia go (Laskera) całego spokoju nocnego.

Jego sąsiad z przyległego pokoju przychodzi w nocy do domu, nie pamięta o nerwowym panu, i gdy się rozbiera, rzuca z hałasem w kąt swój pierwszy but. Wtem wpada mu na myśl prośba numerowego i on kończy dalsze rozbieranie się całkiem cicho (bez hałasu).

Po trzech godzinach jego nerwowy sąsiad budzi go ze snu głośnem pukaniem we wspólne (łączące) drzwi i woła doń z wyrzutem: „Na miłość Boską, człowieku, kiedyż wreszcie rzuci pan w kąt ten drugi but? Czekam na to już od trzech godzin!“

### T E Ś C I O W A.

Na dzień urodzin swojej teściowej Mark Twain napisał pewnego razu opowiadanie, w którym porównywał (Inf. vergleichen) swoją teściową z gazetą codzienną.

„Jakto z gazetą codzienną?“ dziwiła się jego żona.

„Bo ona się pokazuje (ukazuje) codziennie,“ objaśnił Twain.

### PAN PROFESOR.

„Panie profesorze, pan wczoraj zapomniał u mnie swego parasola.“

„Dziękuję, odnalazłem go w restauracji.“

## DIE DEUTSCHE WAPPENDEVISE DES PRINZEN VON WALES.

Im Wappen des jeweiligen englischen Kronprinzen, des Prinzen von Wales, befinden sich seit vielen Jahrhunderten drei Straussenfedern und die heute noch in deutscher Sprache und alten (sogenannten gotischen) Lettern geschriebene Devise „Ich dien“.

Der Ursprung dieser Dinge geht bis auf das Jahr 1346 zurück. Damals war die alte Feindschaft zwischen Frankreich und England, die volle hundert Jahre lang andauerte, zu neuen erbitterten Kämpfen aufgeflammt: die Engländer waren im Norden Frankreichs eingefallen und der englische König Eduard stand mit seinen und den Truppen seines Sohnes, des hochberühmten „Schwarzen Prinzen“, bereits vor den Toren von Paris, dessen Vororte schon in seine Hände gefallen waren.

Das Erscheinen des Heeres des Luxemburgers Johann, der in Böhmen König war, wendete das Kriegsglück zunächst zugunsten der Franzosen; die Engländer zogen sich gegen Norden zurück. Bereits wenige Tage nachher, am 26. August 1346, kam es bei Crécy zur Schlacht zwischen den Engländern einerseits und den Franzosen samt ihren böhmisch-luxemburgischen Hilfstruppen andererseits. Hauptsächlich die englischen Bogenschützen waren es, die den Kampf entschieden. Die Schlacht endete mit einer blutigen Niederlage der Franzosen. Im Kampfgewühl war auch König Johann gefallen, sein Sohn war schwer verwundet, gegen siebzig der edelsten böhmischen und luxemburgischen Ritter waren tot.

Der englische König, der im Besitze des Schlachtfeldes blieb, barg die Leiche König Johanns und seiner Barone; er behielt von der ganzen reichen Beute, die Tapferkeit des Gegners ehrend, nur den Helmbusch des Königs, der aus drei Straussenfedern bestand, und verlieh diese seinem Sohne, dem „Schwarzen Prinzen“, dessen Bogenschützen den Sieg zugunsten der Engländer entschieden hatten. Ebenso gestattete er ihm, die Wappendevise des gefallenen Böhmenkönigs „Ich dien“ in sein Wappen aufzunehmen.

Und daher kommt es, dass die Wappendevise des englischen Kronprinzen in deutscher Sprache abgefasst ist.

## NIEMIECKI NAPIS (DEWIZA) NA TARCZY HERBOWEJ KSIĘCIA WALJI.

*W herbie każdorazowego angielskiego następcy tronu, księcia Walji (wym. ang.: ue'ls), znajdują się od wielu stuleci trzy pióra strusie i jeszcze obecnie w języku niemieckim wypisana starami (tak zw. gotyckimi) literami dewiza: „Ja służę“.*

*Początek tej historii (tych rzeczy) sięga wstecz aż do r. 1346. Wówczas stara nieprzyjaźń między Francją i Anglią, która trwała przez całe (pełne) sto lat, rozgorzała nowemi zażartemi walkami: Anglicy wtargnęli do północnej części Francji i król angielski Edward stanął już z wojskami swojemi oraz swego syna, wielce słynnego „Czarnego Księcia“, u wrót Paryża, którego przedmieścia wpadły już w jego ręce.*

*Ukazanie się wojska Luksemburczyka Jana, który był królem w Czechach, odwróciło szczęście wojenne spoczątku na korzyść Francuzów; Anglicy cofnęli się (Inf. sich zurückziehen) ku północy. Już w kilka dni później, dnia 26-go sierpnia 1346 r. doszło pod Crécy do bitwy między Anglikami z jednej strony, a Francuzami wraz z ich posiłkami czesko-luksemburskimi z drugiej strony. Łucznicy angielscy byli głównie tymi, którzy rozstrzygnęli (Inf. entscheiden) walkę. Bitwa zakończyła się krwawą klęską Francuzów. W zgiełku bojowym poległ również król Jan, syn jego został ciężko ranny, około siedemdziesięciu najszlachetniejszych rycerzy czeskich i luksemburskich zostało zabitych.*

*Król angielski, który utrzymał się na polu bitwy, odnalazł (Inf. bergen) zwłoki króla Jana i jego baronów; z całego bogatego łupu zatrzymał jedynie, czcząc waleczność przeciwnika, pióropusz króla, który składał się z trzech piór strusich, i obdarzył (Inf. verleihen) niemi swego syna, „Czarnego Księcia“, którego łucznicy rozstrzygnęli zwycięstwo na korzyść Anglików. Tak samo pozwolił mu przyjąć do swego herbu dewizę poległego króla czeskiego „Ich dien“ (Służę).*

*I stąd pochodzi, że napis na tarczy herbowej angielskiego następcy tronu ułożony jest w języku niemieckim.*

## Znajomość języków obcych ułatwia walkę o byt!

### DIE LIEBEN FREUNDINNEN.

Die eine: „Findest du nicht auch, dass ich in diesem Hut zehn Jahre jünger aussehe?“

Die andere: „Wie alt bist du eigentlich?“

Die erste: „Achtundzwanzig!“

Die zweite: „Mit oder ohne Hut...?“

### MIŁE PRZYJACIÓŁKI.

Jedna: „Czy nie uważasz (znajdujesz) też, że wyglądam w tym kapeluszu o dziesięć lat młodszą?“

Druga: „A ile lat właściwie masz?“

Pierwsza: „Dwadzieścia osiem!“

Druga: „Z kapeluszem czy bez...?“

## HANDELSKORRESPONDENZ

NR. 1.

DIE FIRMA ERBITTET BEMUSTERTE  
OFFERTEN, PREISLISTEN USW.

Königsberg, den 2. Januar 1936.

Herren Stern und Grube,  
Bremen.

Unter Bezugnahme auf beiliegendes Rundschreiben beehren wir uns Ihnen mitzuteilen, dass wir an hiesigen Platze am 1. Januar ein

*Kolonial- und Materialwaren-Geschäft* eröffnet haben und den Wunsch hegen, mit Ihrer uns durch einen Geschäftsfreund als leistungsfähig bezeichneten Firma in Geschäftsverbindung zu treten.

Haben Sie die Güte, uns Ihre Preislisten und Muster zuzusenden und Ihre Lieferungsbedingungen bekannt zu geben.

Sollte Ihr Reisender in nächster Zeit den hiesigen Platz berühren, so würden wir seinen Besuch gern erwarten.

Hochachtungsvoll  
(—) A. Landberg und Comp.

NR. 2.

DIE FIRMA ERHÄLT ANTWORT AUF Nr. 1.

Bremen, den 3. Januar 1936.

Herren A. Landberg und Komp.  
Königsberg.

Im Besitze Ihrer gefl. Zuschrift vom 2. ds. Mts. nahmen wir gern Kenntnis von der Neueinrichtung Ihres Geschäftes und wünschen Ihrem Unternehmen besten Erfolg.

Ihrem Wunsche gemäss übersenden wir Ihnen beiliegend unsere neueste Preisliste und empfehlen Ihrer Aufmerksamkeit besonders unsere vorzüglichen, preiswerten Java- und Brasil-Kaffeesorten, von denen wir Muster beifügen.

Unsere Lieferungsbedingungen finden Sie auf Seite 2 des Umschlags unserer Preisliste.

Auch für alle andern Artikel Ihrer Geschäftszweige halten wir uns bestens empfohlen und würden hochofret sein, mit Ihrer dauernden Kundschaft beehrt zu werden. Sie dürfen versichert sein, dass wir uns bemühen werden, allen Ihren Wünschen nach Möglichkeit entgegenzukommen.

Hochachtungsvoll  
(—) Stern und Grube.

## KORESPONDENCJA HANDLOWA

Nr. 1.

FIRMA PROSI O OFERTY ZE WZORAMI,  
GENNIKI I T. D.

Królewiec, dn. 2 stycznia 1936r.  
Wielmożni Stern i Grube  
w Bremie.

Powołując się na załączony okólnik, mamy zaszczyt zakomunikować WPanom, że dn. 1-go stycznia otworzyliśmy w miejscu *H a n d e l t o w a r ó w k o l o n j a l n y c h i k o r z e n n y c h* i pragnęlibyśmy (hegen, żywić) nawiązać stosunki handlowe z firmą WPanów, którą jeden z naszych klientów (korespondentów handlowych) określił jako firmę, odpowiadającą wymaganiom (sprawności).

Zechcą WPanowie łaskawie przestać nam cenniki i wzory oraz powiadomić nas o swoich warunkach dostawy.

Gdyby podróżujący WPanów znalazł się (zawadził) w najbliższym czasie w tutejszej miejscowości, chętnie będziemy oczekiwali jego wizyty.

Z wysokiem poważaniem  
(—) A. Landberg i S-ka

Nr. 2.

FIRMA OTRZYMUJE ODPOWIEDŹ NA Nr. 1.

Brema, dn. 3 stycznia 1936r.  
Wielmożni A. Landberg i S-ka  
w Królewcu.

Będąc w posiadaniu c. pisma WPanów z dn. 2-go b. m., z przyjemnością przyjęliśmy do wiadomości założenie nowego interesu WPanów oraz życzymy Ich przedsiębiorstwu największego powodzenia.

Stosownie do życzenia WPanów przesyłamy Im w załączeniu nasz najnowszy cennik oraz polecamy uwadze WPanów szczególnie nasze wyśmienite niedrogie gatunki kawy „Jawa“ i „Brazylja“, których próbki (wzory) załączamy.

Nasze warunki dostawy znajdują WPanowie na stronicy 2-jej okładki naszego cennika.

Polecamy się również najuprzejmiej przy wszelkich innych artykułach branży WPanów i bylibyśmy bardzo radzi, mając zaszczyt zaliczać WPanów do naszej stałej klienteli. Mogą WPanowie być pewni, że będziemy się starali zadość uczynić w miarę możliwości wszelkim Ich życzeniom.

Z wysokiem poważaniem  
(—) Stern i Grube.

**JAK NALEŻY POSŁUGIWAĆ SIĘ****„ECHEM OBCOJĘZYCZNYM”****ABY OSIĄGNĄĆ MAXIMUM KORZYŚCI**

*Zalecamy stosować się do następujących wskazówek:*

1) Tekst obcojęzyczny przeczytać kilkakrotnie *na głos*, posiłkując się w miarę potrzeby zamieszczonym obok przekładem i objaśnieniami;

2) po przeczytaniu uważnie *przepisać* treść obcojęzyczną opowiadania, anegdoty i t. d., notując przytem w oddzielnym zeszycie *słówka i zwroty* trudniejsze lub spotykane po raz pierwszy;

3) po przeczytaniu i przepisaniu treści obcojęzycznej oraz powtórzeniu trudniejszych wyrazów i zwrotów — odtworzyć samodzielnie tę lub inną anegdotę czy opowiadanie *z pamięci* albo na podstawie przekładu polskiego;

4) opowiadania i anegdoty, powtórzone w sposób podany w p. 3 zaleca się również napisać z pamięci. a następnie porównać z tekstem drukowanym celem poprawienia ewentualnych omyłek

**OD ADMINISTRACJI.**

*W razie zmiany adresu prosimy pp. Abonentów o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Echa”; należy podać zarówno nowy adres jak i stary.*

**Universität Besançon**

INSTITUT de LANGUE et de CIVILISATION  
FRANÇAISES für Ausländer.  
KURSE WAHREND DES GANZEN SCHUL-  
JAHRES: Vom 1. Oktober bis 30. Juni!  
FERIENKURSE: Vom 1. Juli bis zum  
30. September.

SPRACHKURSE — GRAMMATIK — ÜBER-  
SETZUNG — TEXTERKLÄRUNGEN — AUS-  
SPRACHE — KONVERSATION

*PHONETIK*: Theorie und praktische Übungen —  
VORTRÄGE aus den Gebieten der französischen  
Literatur und Geschichte, Geographie, Kunst  
und Kultur.

UNIVERSITÄTSEXAMEN: Diplôme d'Études  
Françaises.

GESELLIGE VERANSTALTUNGEN — AUSFLÜ-  
GE. — Vorzügliche Lage im malerischsten Mittel-  
punkt des Jura-gebirges, in der Nähe der Schweiz.  
*STUDENTENHEIM* — Günstige Bedingungen —  
Moderner Komfort.

Halbe Preise auf französischen Eisenbahnen.  
Weitere Auskünfte erteilt: Mr. *SEIGNIER*, Secrétaire  
Général, (Université), à BESANÇON (France).

*Przekład polski, służący do lepszego zrozumienia tekstu obcojęzycznego, jest w miarę możliwości dokładny (często dosłowny), to też odbiega niekiedy od przekładu literackiego.*

**„Front Gospodarczy”**

tygodnik poświęcony

sprawom przemysłu, handlu, i rzemiosła

Organ Centrali Małopolskich Stow. Gospodarczych  
i Lwowskiego Stow. Kupców.

**„FRONT GOSPODARCZY”**

BRONI interesów warstw gospodarczo-  
czynnych,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

CZUWA nad życiem organizacyjnym  
sfer gospodarczych,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

DZIAŁA jako wykładnik woli sfer  
gospodarczych,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

INFORMUJE o wszystkim, co nowo-  
czesny kupiec, przemysłowiec i rękod-  
zielnik wiedzieć powinien,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

JEDNOCZY kupców i rękodzielników  
oraz pracującą inteligencję,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

ORGANIZUJE opinię społeczeństwa  
na rzecz sfer gospodarczych,

**„FRONT GOSPODARCZY”**

WALCZY o należne stanowisko sfer  
gospodarczych.

Redakcja i Administracja:

LWÓW, ul. HETMAŃSKA 6. Telef. 209-50.

C Z A S O P I S M O

**„Miesięcznik  
Pedagogiczny”**

poświęcone rodzinie i szkole powszechnej, skupia  
nauczycielstwo na Śląsku pod względem oświato-  
towym, narodowym i kulturalnym przeszło 40 lat,  
bo od roku 1892.

„MIESIĘCZNIK PEDAGOGICZNY” jest wier-  
nem odbiciem pracy nauczycieli polskich na  
Śląsku; to też ani wojna światowa, ani nieszczęsny  
podział Śląska w r. 1920 nie potrafiły osłabić po-  
czytności pisma. Obecnie zajmuje „Miesięcznik  
Pedagogiczny” poważne miejsce w polskiej lite-  
raturze pedagogicznej.

Prenumerata roczna wynosi 5 zł.

Adres redakcji i administracji: GIESZYN, ulica  
Strażacka Nr. 18.

*Numery okazowe wysyła się bezpłatnie.*

## Rewelacyjna zniżka ceny

## Co miesiąc darmo powieść

WYDAWNICTWO

# „Tygodnika Ilustrowanego”

najstarszego w Polsce czasopisma literackiego, chcąc jaknajbardziej uprzystępnić pismo szerokim warstwom czytelniczym, obniżyło z dniem 1.X.1935 cenę prenumeraty:

Za cenę zł. 5.— miesięcznie (dawniej zł. 7.—), zł. 14.50 kwartalnie (dawniej zł. 20.50), zł. 58.— rocznie (dawniej zł. 82), prenumerator nasz otrzyma:

1. Co tydzień 24 stronicowy numer „**Tygodnika Ilustrowanego**”
2. Co miesiąc tom współczesnej „**Biblioteki Powieściowej**” objętości najmniej 250 stron druku. (Cena takiego tomu w handlu księgarskim wynosi około 6 zł.)
3. Co miesiąc ilustrowany magazyn „**Naokoło Świata**”.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego” z 1-ym dodatkiem, t. j. z Biblioteką Powieściową lub z miesięcznikiem „Naokoło Świata” kosztuje:

miesięcznie zł. 4.— (dawniej zł. 5.50), kwartalnie zł. 11.50 (dawniej zł. 15.—), rocznie zł. 40.— (dawniej zł. 64.—)

Za przesyłkę pocztową lub odnośnienie do domu dolicza się 50 gr. miesięcznie

Cena numeru pojedynczego 75 groszy.

Adres redakcji i administracji „Tygodnika Ilustrowanego”:

WARSZAWA, ZGODA 12, TEL. 5-22-14, KONTO P. K. O. 143.

## ABISYNJA -- Mapy

«Wiadomości Turystycznych»

Mała mapa 25 × 28 cm. — Cena 20 gr.

Duża mapa 40 × 47 cm. — Cena 40 gr.

ukazały się w sprzedaży.

Obydwie mapy zawierają, obok sejsłego oznaczenia wszystkich ważniejszych miejscowości, szczegółowy opis Abisynji pod względem wojskowo-geograficznym oraz politycznym.

Ządać w każdej księgarni. Skład hurtowy Książnica Atlas, Warszawa, N.-Świat 59.

Mapy wysyła również Administracja „Wiadomości Turystycznych”, Warszawa, Wileza 6. P. K. O. Nr. 9389.

WARSZAWA—LWÓW—POZNAŃ—KRAKÓW

## G A Z E T A

## B A N K O W A

NAJSTARSZE POLSKIE CZASOPISMO  
POŚWIĘCONE SPRAWOM BANKOWOŚCI

Wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.

Przedpłata kwartalna:      zł. 12.50  
„                      półroczna      zł. 25.—

Adres redakcji i administracji:

Lwów, ul. Jagiellońska 5—7.  
Konto w P. K. O. Nr. 149.980.

## Opinie czytelników i prasy o naszym piśmie:

„Bardzo wiele skorzystałem z gazetki w języku niemieckim i francuskim uważam, że jest to jedyne w Polsce pismo, z którego powinni korzystać wszyscy uczący się języków obcych.”

*St. mar. Tad. Muszyński, Gdynia 3.*

„Przypadkowo dostałem prospekt „Echa Obcojęzycznego”, a przejrzaawszy go dokładnie, skonstatowałem, że miesięczniki, wydawane przez WPP, odpowiadają w zupełności swojemu zadaniu...”

*Józef Dwernicki, Kraków.*

„Ogromnie jestem zadowolony z „Echa Obcojęzycznego”, które daje mi wiele korzyści przy nauce języka francuskiego.”

*Jan Buk, pchor. rez., Łopiennik Dolny.*

„Wyrażam swe uznanie za ciekawe i pożyteczne redagowanie pisma.”

*Marja Ehrenkreutz, Warszawa.*

„Uważam metodę „Echa Obcojęz.” za b. dobrą i dającą dobre rezultaty.”

*Jadwiga Bieniecka, Lanckorona.*

„Brak tego rodzaju czasopisma dawał się dotkliwie odczuwać... Wydawnictwo WPanów jest bardzo aktualne i praktyczne...”

*Marjan Maciejewski, Poznań.*

„Pismo b. sympatyczne i pożyteczne...”

*Kpt. Dr. Adam Helczyński, Lwów.*

„Nadesłany do tut. Kuratorjum egzemplarz okazywany przypadkiem dostał mi się w ręce. Po przeczytaniu go stwierdzam, że jest to nader wartościowe czasopismo, szczególnie dla tych, którzy już znają początki obcego języka.”

*F. B. Koralewicz. Urz. Refer. Kuratorjum O. S. L., Lwów.*

„Pożyteczne i zajmujące czasopismo...”

*St. Petruszewicz, pprokurator, Pińsk.*

„Po przejrzeniu treści pierwszego numeru odniosłem wrażenie naogół b. dodatnie, gdyż już ten numer znacznie wzbogacił mój ubogi dotychczas słownik wyrazów niemieckich...”

*Janina Tarasiewiczówna, Warszawa.*

„Echo” jest doskonałym podręcznikiem do dalszej nauki języka francuskiego”.

*Józef Kowalski, Wandre (Belgia).*

„Stwierdziłem, że to czasopismo jest b. pożyteczne, ponieważ ten system nauczania jest praktyczny...”

*Kpr. Ludwik Kapuśniak, Tarn. Góry, G. Śl.*

„Po przeczytaniu kilku numerów wydania francusko-polskiego przyszedłem do przekonania, że jest to najlepsze pismo dla uczących się obcego języka...”

*Antoni Gołąb, Cransac-Aveyron (Francja).*

„Z czasopisma WPanów jestem bardzo zadowolony. Jest ono dla mnie tem, czego dawno w nauce języków obcych poszukiwałem”.

*Włodzimierz Babiak, Lwów.*

„Ihre deutsch-polnische Zeitung gefällt mir sehr gut und ich werde sie weiter empfehlen...”

*J. Zwiener, Berlin S. 59.*

„Ihre Sprachzeitschrift „Deutsch-Polnisches Echo” ist zum Lernen der polnischen, bezw. deutschen Sprache ausgezeichnet...”

*Maks Kloss, Katowice.*

„Próbowałem korzystać z różnych samouczków nie dało to jednak spodziewanych rezultatów. Niniejsze czasopismo da mi je — jak pozwalają przypuszczać dotychczasowe rezultaty...”

*Por. Tadeusz Sztorc, Warszawa*

„Bardzo ciekawe czasopismo... Taki system nauczania jest bardzo miły i pożyteczny...”

*„Dziennik Bydgoski” Nr. 152 z dn. 5.7. 31.*

Z dotychczas przesłanych mi egzemplarzy czasopisma jestem bardzo zadowolony... Po przeczytaniu pierwszych numerów polecam je wszędzie gorąco...”

*Tadeusz Małecki, Katowice.*

„Czasopismo WPanów, które abonuję w wydaniu francusko-polskiem, przedstawia dla mnie wprost nieocenioną wartość...”

*Klara Bart, Skole.*

„Pragnę zaznaczyć, że pojawienie się tego czasopisma sprawiło mi wielką radość. Okazuje się, że metoda uczenia się języków obcych zapomocą pisma WPanów jest daleko lepszą, niż wszystkie inne systemy.”

*Red. Wincenty Ostrega, Toruń*

„Po przeczytaniu 2-ch egzemplarzy z ogromnem zadowoleniem stwierdziłem, że pismo to stoi w zupełności na wysokości swego zadania...”

*Józef Birken, Lwów*

„Tego rodzaju forma nauczania języków obcych jest bardzo dostępna, lekka i przyjemna, zwłaszcza dla ludzi zajętych, niemających dużo wolnego czasu i zaniedbujących z tego powodu obce języki. Czasopismo to powinno bezwarunkowo pozyskać sobie ogólną sympatię i wzięcie.”

*Dr. Anatol Kopp, Krynica-Zdrój.*

„Skonstatowałem, że jest to jedyne pismo, z którego można z łatwością opanować język obcy, znając podstawy.”

*Jan Frankowski, Puławy.*

„Jest to pierwszorzędne czasopismo, którego dotychczas brak było w naszym kraju...”

*Franciszek Brachmański, Radlin, G. Śl.*

„Przy sposobności pragnę wyrazić swoje uznanie za to zdawna oczekiwane wydawnictwo...”

*Wilhelm Kosiński, Toruń.*

„Treść gazetki (franc.-pol.) jest ciekawa i dowcipna. Uważam, że pismo to spełnia swoje zadanie i jest jedynem odpowiedniem dla dorosłych samouczków wydawnictwem tego rodzaju”.

*Gustawa Tuskowa, Wąbrzeźno.*

„Posiadając pierwszy numer tego czasopisma, twierdzą, że jest to doskonała metoda dla zaawansowanych”.

*Marjan Andrzejewski, Kraski (pow. Wołkowysk).*

„Wydawnictwo to warto polecić każdemu, kto pragnie uczyć się lub uzupełnić znajomość języków obcych.”

*„Robotnik Śląski”, Karwina (Śl. Cz.)*

„Als Ganzes stellt das „Deutsch-Polnische Echo” eine sorgsam durchdachte Arbeit dar und kann als wegweisend auf diesem Gebiet angesehen werden.”

*„Freie Presse”, Łódź, 6.I.1935.*